

Kościół

Jezus Chrystus założył Kościół, widzialny znak i narzędzie zbawienia, który trwa w Kościele Katolickim (816). Dał swojemu Kościołowi, który „zrodził się z boku umierającego na krzyżu Chrystusa” (766), sakramentalną strukturę, która trwać będzie aż do pełnego wypełnienia się Królestwa (765). Chrystus-Głowa oraz wierni, jako członki Ciała, są jedną i tą samą osobą mistyczną (795), dlatego też Kościół jest święty, ponieważ Chrystus, jedyny Pośrednik, uczynił ją na ziemi widzialnym organizmem i nieustannie go podtrzymuje (771). Poprzez Kościół odkupieńcze dzieło Chrystusa uobecnia się w czasie i przestrzeni poprzez celebrowanie sakramentów świętych, przede wszystkim Ofiary eucharystycznej, Mszy świętej (1330). Kościół władzą Chrystusa przekazuje Boskie Objawienie, które „obejmuje także wszystkie treści nauki, łącznie z moralnością, bez których zbawcze prawdy wiary nie mogą być strzeżone, wykładane czy zachowywane” (2035). /cdn/

Z DZIENNICZKA ŚWIĘTEJ FAUSTYNY 278



U stóp Pana. Jezu utajony, Miłości wiekuista, Żywocie nasz, Boski Szaleńcze, żeś zapomniał o sobie, a widzisz tylko nas. Nim stworzyłeś niebo i ziemię, wpięrw nosiłeś w Sercu swoim nas. O Miłości, o głębio poniżenia Twego, o tajemnico szczęścia - czemuż tak mała liczba Ciebie zna? Czemuż nie znajdujesz wzajemności? O Boska Miłości, czemuż taisez piękność swą? O Niepojęty i Niezmierzony, nim lepiej Cię poznaję - tym Cię mniej pojmuję, ale dlatego, że Cię pojąć nie mogę - więcej

pojmuję wielkość Twoją. Nie zazdroszczę Serafinom ognia, bo większy w sercu złożony mam dar. Oni w zachwycie podziwiają Ciebie, lecz Twoja krew łączy się z moją. Miłość - to niebo już tu na ziemi dane nam. O, czemuż się taisez w wiarę? Miłość rozdziera zasłonę. Nie masz zasłony przed wzrokiem mojej duszy, boś sam mnie pociągnął w łono tajemniczej miłości na wieki. Niech Ci będzie cześć i chwała, nierozdzielna Trójco - jedyny Boże, po wszystkie wieki.

Z OGŁOSZEŃ

- ❖ Zakończyliśmy kolędę. Można jeszcze umawiać się w tym tygodniu na zaległą wizytę duszpasterską. Pragnę bardzo podziękować wszystkim parafianom, którzy gościli nas w swoich domach. Szczególne podziękowanie dla osób, które organizowały kolędę i służyły transportem. Dziękujemy za wspólną modlitwę i słowa wsparcia w pracy duszpasterskiej. Za wszystkie ofiary dzięki którym możemy przeprowadzać inwestycje w naszej parafii serdecznie Bóg zapłać.
- ❖ W piątek obchodzimy święto poświęcenia Bazyliki św. Piotra..
- ❖ Dziękuję za pomoc w sprzątaniu kościoła i zapraszam chętnych do pracy w sobotę o godz. 10⁰⁰.
- ❖ Msza św. dla dzieci komunijnych i ich rodzin za tydzień o godz. godz. 16⁰⁰.
- ❖ Schola parafialna zaprasza osoby chętne do śpiewania na próbę w najbliższą sobotę o godz. 18⁰⁰ w domu ks. Brajczewskiego.
- ❖ Spotkanie rodziców dzieci klas IV w czwartek po Mszy wieczornej o godz. 17³⁰. Obecność obowiązkowa.
- ❖ Spotkanie koła św. Józefa w piątek po Mszy wieczornej o godz. 17³⁰.



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

6 Niedziela Zwykła

17 lutego

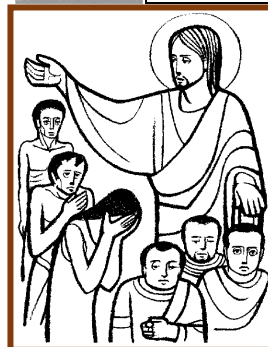
321'19



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Jr 17,5-8 * Ps 1 * Czytanie II: 1Kor 15,12.16-20

Ewangelia: Lk 6, 17. 20-26



Jezus zeszedł z dwunastoma Apostołami na dół i zatrzymał się na równinie. Był tam duży poczet Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i Jerozolimy oraz z wybrzeża Tyru i Sydonu. A On podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: **Błogosławieni** jesteście wy, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. **Błogosławieni** wy, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyceni. **Błogosławieni** wy, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie. **Błogosławieni** będziecie, gdy ludzie was znienawidzą, i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego podadzą w pogardę wasze imię

jako nieczne: cieszcie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom. Natomiast **biada** wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą. **Biada** wam, którzy teraz jesteście syci, albowiem głód cierpieć będziecie. **Biada** wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smucić się i płakać będziecie. **Biada** wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom.

Oto słowo Pańskie

DWIE DROGI

Święty Mateusz katechezę o błogosławieństwach umiejscawia na górze, dlatego zwykło się mówić o tym fragmencie Ewangelii Kazanie na górze. Można powiedzieć, że bez względu na scenery wypowiedzianych przez Jezusa słów, każde – w sensie duchowym – jest kazaniem na górze. Dlaczego? Odpowiedź daje nam św. Paweł w liście do Kolosan: “Jeśliście więc razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaze

Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale. Zadajcie więc śmierć temu, co jest przyziemne w waszych członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądz i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem” (Kol 3,2-5). Ktoś spytał mnie niedawno: „Proszę księdza, dlaczego ja mam zawsze pod górę?”. Pewnie wielu z nas mogłoby powtórzyć podobne pytanie. Jeśli jednak spojrzymy w świetle wiary na tak postawiony problem zrozumiemy, że w błogosławieństwach Pan Jezus mówi o sytuacjach, które każdy z nas przeżywa jako drogę pod górę. Ubóstwo, płacz, brak sprawiedliwości, prześladowania – te wszystkie doświadczenia rodzą uzasadnione pytanie: „Dlaczego mam pod górę?”. Gdy czytamy drugą część dzisiejszej Ewangelii możemy powiedzieć, że znajdujemy opis sytuacji ludzi, którzy mają „z górki”. Bogaci, syci, zawsze zadowoleni, chwaleni przez tłum. Zdało by się „żyć nie umierać”. Dziwna jest nauka Pana Jezusa w tym zaskakującym i w praktyce tak trudnym do przyjęcia paradoksie, że ostatni będą pierwszymi. Pan Jezusa wzywa nas nieustannie: „Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują” (Mt 7,13-14).

W Kazaniu na Górze u św. Mateusza nie ma drugiej części dzisiejszej Ewangelii adresowanej do tych, którzy wybrali szeroką bramę i przestronną drogę. Dlaczego? Bo ich tam nie było fizycznie. Nie chciało im się wdrapywać na górę, by słuchać Jezusa. Nie chciało im się tracić cennego czasu na jakieś przeżycia religijne.

Człowiek, który jest syty, zadowolony, bogaty może stłumić w sobie najgłębszą tęsknotę za Bogiem. Pokusa grzechu pierwotnego dotyczyła właśnie tego miejsca: „Będziecie samowystarczalni. Będziecie decydować co jest dobre, a co złe”. Człowiek odrzucając życiodajną więź z Bogiem popadł w tragiczną zależność od szatana. Tylko Jezus, mocą swej Zbawczej Ofiary mógł nas wyzwolić z niewoli grzechu, z niewoli pychy i egoizmu.

Tak mówił Ojciec święty Benedykt XVI w orędziu na Wielki Post w 2010 roku: „W obliczu sprawiedliwości krzyża człowiek może się buntować, gdyż uwidacznia ona jasno, że człowiek nie jest istotą samowystarczalną, ale potrzebuje Drugiego, aby być w pełni sobą. Nawrócić się do Chrystusa, wierzyć w Ewangelię oznacza w gruncie rzeczy właśnie to: wyzbyć się złudzenia samowystarczalności, aby uświadomić sobie i zaakceptować własny brak — brak innych i Boga, potrzebę Jego przebaczenia i Jego przyjaźni”. Tylko człowiek świadomy swych braków – swego ubóstwa, swej niewystarczalności może otworzyć się na łaskę błogosławieństw, by w Bogu złożyć całą swą nadzieję.

Bóg mówi w Księdze Powtórnego Prawa: „Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, Ignąc do Niego; bo tu jest twoje życie i długie trwanie twego pobytu na ziemi, którą Pan poprzysiągł dać przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi”. (Pwt 30, 15. 19-20).

x. Proboszcz

Kardynał Gerhard Müller, który w latach 2012-2017 był Prefektem Kongregacji Nauki Wiary opublikował w siedmiu językach „Manifest wiary”, odnosząc się w nim do wielu kontrowersyjnych kwestii związanych z nauczaniem Kościoła – jak przyjmowanie komunii świętej przez osoby rozwiedzione czy kapłaństwo kobiet. Jest to swoiste kompendium naszej wiary na trudne czasy, w których przyszło nam żyć. Poniżej zamieszczamy pierwszą część tego dokumentu. Numery w tekście odnoszą się do Katechizmu Kościoła Katolickiego

MANIFEST WIARY

„Niech się nie trwoży wasze serce!” (J 14,1)

Wobec coraz bardziej rozszerzającego się zamieszania w nauczaniu wiary, wielu biskupów, kapłanów, zakonników i świeckich Kościoła Katolickiego poprosiło mnie o złożenie publicznego świadectwa Prawdzie Objawienia. Jest zadaniem właściwym pasterzom prowadzić ludzi im powierzonych na drodze do zbawienia, to zaś może dźiać się jedynie wówczas, gdy taka droga jest znana oraz gdy oni sami jako pierwsi nią podążają. Dlatego właśnie napominał Apostoł: „Przekazałem wam na początku to, co przejąłem” (1 Kor 15, 3). Dziś wielu chrześcijan nie zna już nawet podstaw wiary, przy rosnącym wciąż niebezpieczeństwie, że nie znajdą już drogi, która prowadzi do życia wiecznego. Jednakowoż, podstawowym zadaniem Kościoła pozostaje prowadzić ludzi do Jezusa Chrystusa, Światłości narodów (Lumen gentium 1). W tej sytuacji powstaje pytanie, jak znaleźć właściwy kierunek. Według Jana Pawła II, Katechizm Kościoła Katolickiego stanowi „pewną normę nauczania wiary” (Fidei depositum IV). Został on napisany dla umocnienia braci i siostr w wierze, wierze wystawionej na ciężką próbę przez „dyktaturę relatywizmu”.

Bóg Trójjedyny, objawiony w Jezusie Chrystusie

Sedno wiary wszystkich chrześcijan leży w wyznaniu Najświętszej Trójcy. Staliśmy się uczniami Jezusa, dziećmi i przyjaciółmi Boga, poprzez chrzest w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Rozróżnienie trzech Osób w Boskiej jedności (254) wyznacza fundamentalną różnicę w wierze w Boga oraz w obrazie człowieka w porównaniu z innymi religiami. Po rozpoznaniu Chrystusa, widma znikają. On jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, który wcielił się w łonie Dziewicy Maryi dzięki działaniu Ducha Świętego. Słowo, które stało się ciałem, Syn Boga, jest jedynym Zbawicielem świata (679) i jedynym Pośrednikiem między Bogiem i ludźmi (846). Dlatego też Pierwszy List świętego Jana Apostoła odnosi się do tego, kto neguje Jego bóstwo, jak do Antychrysta (1 J 2, 22), albowiem Jezus Chrystus, Syn Boga, jest odwiecznie współistotny Bogu, swojemu Ojcu (663). Z wielką stanowczością należy stawić czoła pojawieniu się dawnych herezji, które w Jezusie Chrystusie widziały jedynie wybitną osobę, brata czy przyjaciela, proroka czy przykład moralności. On jest przede wszystkim Słowem, które było u Boga i które jest Bogiem, Synem Ojca, który przyjął naszą ludzka naturę, aby nas odkupić i który przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Jego samego uwielbiamy w jedności z Ojcem i Duchem Świętym, jako jedynego i prawdziwego Boga (691).